

Sygn. akt I Ca 262/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Teresa Zawistowska /spr./

Sędziowie: SO Arkadiusz Kuta

SO Krzysztof Nowaczyński

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2013 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko Gminie M. E.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 6 czerwca 2013 r., sygn. akt IX C 457/13

1. oddała apelację;
2. nie obciąża powoda kosztami procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 262/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 06 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Elblągu w sprawie sygn. IX C 457/13 z powództwa K. W. przeciwko Gminie M. E. o zapłatę oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wskazano, iż powód domagał się zasądzenia kwoty 3.000 zł tytułem odszkodowania za zniszczenie altanki posadowionej na działce powoda, w wyniku spadnięcia na przedmiotowy budynek konaru drzewa podczas silnego wiatru. Pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości, negując je tak co do zasady, jak i wysokości. Sąd pierwszej instancji ustalił, iż powód posiada działkę nr (...)na terenie (...)w E., położoną w sąsiedztwie pasa drogowego drogi wojewódzkiej nr (...) - ulicy (...). Na działce tej powód ma altankę o konstrukcji drewnianej, o wymiarach 325cm x 203cm x 230 cm, ze spadzistym dwuspadowym dachem krytym papą, w której powód przechowywał sprzęt ogrodniczy i meble ogrodowe. Wzdłuż pasa drogowego ulicy (...)w sąsiedztwie ogródków działkowych rosną stare drzewa, z których część wymagała wycięcia, gdyż wiejące silne wiatry łamały konary drzew zagrażając mieniu i

osobom przebywającym w ich sąsiedztwie. Zarząd Dróg Urzędu Miejskiego w E. na wniosek pozwanej decyzją z dnia 30 stycznia 2012r. wyraził zgodę na usunięcie w terminie do 31 grudnia 2012r. 44 czterech drzew znajdujących się w pasie drogowym drogi nr (...) (ul. (...)), w tym, 30 lip drobnolistnych. W roku 2011r. miało miejsce zdarzenie, podczas którego doszło do oderwania się konara drzewa rosnącego w tym pasie drogowym. Pozwana pełni funkcję zarządcy dróg publicznych na terenie miasta E.. Jednym z drzew rosnących wzdłuż pasa drogowego ulicy (...), w sąsiedztwie ogródków działkowych była rosnąca na wprost działki powoda w odległości ok. 2 m od płotu stara lipa, wymagająca wycięcia kilkudziesięcioletnia, porośnięta jemiolą. Dnia 25 marca 2012r. podczas silnego wiatru, nastąpiło uszkodzenie altanki znajdującej się na działce powoda, do którego doszło na skutek złamania się konaru lipy, który spadł na biegnącą obok linię energetyczną oraz na altankę powoda. W wyniku zdarzenia doszło do następujących uszkodzeń altanki: załamany został narożnik altanki od strony ulicy, załamany został dach altanki (jedna połać) kryty deskami i papą, załamane zostały ściany boczne i ściana tylna oraz ościeżnica drzwi wejściowych. Bezpośrednio po zdarzeniu jednostka Straży Pożarnej w E. uwolniła linię energetyczną, usunęła i pocięła zwisający konar. Powód zgłosił fakt uszkodzenia mienia pozwanej. Pozwana pismem z dnia 2 kwietnia 2012 r. poinformowała powoda, że do zdarzenia doszło podczas silnego wiatru, drzewo przeznaczone zostało w bieżącym roku do wycinki, a wysokość ewentualnego odszkodowania ustali ubezpieczyciel. Dnia 10 kwietnia 2012 r. powód zgłosił szkodę do (...) w E., z którym pozwaną łączy umowa ubezpieczenia m.in. w zakresie odpowiedzialności cywilnej zarządcy drogi obejmująca także odpowiedzialność za szkody powstałe wskutek leżących (spadających) na jezdni lub poboczu drzew, konarów, gałęzi.

Pismem z dnia 27 kwietnia 2012r. (...) odmówiło uznania odpowiedzialności Gminy i przyznania odszkodowania uznając, że zdarzenie miało charakter zdarzenia losowego wywołanego siłą wyższą (silny wiatr), za które nie ponosi odpowiedzialności. W związku odmową wypłaty odszkodowania powód pismem z dnia 5 czerwca 2012r. wezwał pozwaną do wypłacenia odszkodowania lub naprawienia szkody, nie wskazując wysokości szkody. Pismo powoda pozwana przekazała ubezpieczycielowi jako odwołanie potwierdzając jednocześnie zły stan zdrowotny drzewa, który nie rokuje szans na zachowanie żywotności i wskazała na przeznaczenie drzewa do wycinki w 2012 r. W postępowaniu likwidacyjnym ustalono stan altanki po uderzeniu przez konar drzewa i stwierdzono załamanie narożnika altanki od strony ulicy, załamanie dachu altanki (jedna połać), załamanie ścian bocznych i ściany tylnej oraz ościeżnicy drzwi. Wygląd uszkodzonej altanki został udokumentowany wykonanymi zdjęciami. Ubezpieczyciel w dniu 9 sierpnia 2012r. odmówił przyznania odszkodowania wskazując, że § 37 ust. 4 pkt 2 lit. b OWU wyłącza odpowiedzialności (...) z tytułu szkód powstałych z tej samej przyczyny, nie usuniętej po pierwszym zdarzeniu, które miało miejsce 25 czerwca 2011r. Pomimo upływu 9 miesięcy nie usunięto drzew kwalifikujących się do natychmiastowej wycinki.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że podstawa odpowiedzialności pozwanego za zaistniałą szkodę wynikała z art. 415 k.c. i art. 417 § 1 k.c. Nadmienione zostało równocześnie, iż do zadań własnych gminy jako jednostki samorządu terytorialnego należy zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty, w tym w zakresie ład przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska i przyrody, zieleni miejskiej i zadrzewień (art. 7 ust. 1 pkt 1 i 12 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym, j.t. Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591). Z kolei w myśl art. 19 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych organy jednostek samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg są zarządcami dróg. Natomiast zgodnie z art. 78 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody rada gminy jest obowiązana zakładać i utrzymywać w należyłym stanie tereny zieleni i zadrzewienia. W oparciu o wskazywane uregulowania prawne Sąd pierwszej instancji skonstatował, że na pozwanej ciążył obowiązek utrzymania w należyłym stanie drzew rosnących w pasie drogowym drogi wojewódzkiej nr (...) – ulicy (...), w ramach którego pozwana zobligowana była podejmować działania związane z likwidacją zaistniałych zdarzeń (szkód), ale również konieczne usunięcia zagrożeń dla bezpieczeństwa ludzi i mienia. Całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania doprowadził Sąd pierwszej instancji do ustalenia, iż drzewo jakie spadło na altankę powoda było w złym stanie, nie rokującym żywotności, kwalifikującym się do wycięcia, a okoliczność ta była pozwanej znana, gdyż o takim stanie rzeczy informowała ona ubezpieczyciela, podnosząc jednocześnie, iż w okresie wcześniejszym dochodziło do analogicznych zdarzeń (czerwiec 2011). Nadmienione zostało, iż pozwana wystąpiła do (...) w E. z wnioskiem o wyrażenie zgody na wycięcie przedmiotowego drzewa, jak i 60 innych drzew rosnących w pasie drogowym drogi

krajowej nr (...), niemniej jednak w ocenie Sądu pierwszej instancji wnioski ten został przez pozwaną złożony zbyt późno, a tym samym nie dopełniła ona ciążących na niej obowiązków w zakresie utrzymania zieleni i zadrzewień w należyłym stanie. Okoliczność złego stanu drzew wynikała również z uzasadnienia decyzji wyrażającej zgodę na ich wycinkę. Sąd pierwszej instancji wskazał, że niepodjęcie przez pozwaną we właściwym czasie działań koniecznych w zakresie utrzymania zieleni i zadrzewień w należyłym stanie stanowiło niedopełnienie obowiązków i musiało zostać zakwalifikowane jako czyn niedozwolony, przy jednoczesnym braku podstaw dla aprobaty twierdzeniom pozwanej, iż warunki pogodowe w dniu, w jakim doszło do zdarzenia mogły być kwalifikowane przez pryzmat siły wyższej, uchylających tym samym odpowiedzialność za to zdarzenie. Przesądżając o samej zasadzie odpowiedzialności pozwanej za szkodę powoda Sąd pierwszej instancji wskazał jednocześnie, iż powód nie sprostował obciążającemu go w myśl art. 6 k.c. obowiązkowi udowodnienia wysokości szkody jaką poniósł w dniu 25 marca 2012 r. W tym kontekście zaznaczone zostało, iż dowód w postaci zeznań świadków J. M. oraz W. T. nie mógł być postrzegany jako wykazanie przez powoda wysokości poniesionej szkody, gdyż zeznania wskazywanych świadków dotyczyły ustalenia okoliczności związanych z zaistnieniem samego zdarzenia i uszkodzenia altanki. Okoliczność, iż świadek W.(...) przed przejściem na emeryturę wykonywał zawód stolarza i podał orientacyjnie jaki był niezbędny zakres robót naprawczych w altance przy uwzględnieniu szacunkowych kosztów materiałów, nie mógł być miarodajny dla czynienia ustaleń w tym zakresie. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż powód nie przedstawił żadnego innego dowodu dla wykazania wysokości poniesionej szkody, mimo iż był w toku postępowania pierwszoinstancyjnego pouczony o konieczności wykazywania faktów z których wywodził skutki prawne, a które były przez pozwaną konsekwentnie negowane.

Apelację od wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości.

W kwestii obrazy norm prawa materialnego powód wskazał na art. 6 k.c., art. 361 § 2 k.c., art. 78 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 o ochronie przyrody, oraz art. 7 ust 1 pkt 1 i 12 ustawy z dnia 08 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, czego przejawem było ustalenie, że pomimo uznania zasady odpowiedzialności pozwanej powództwo powoda zostało oddalone na skutek niewykazania przez niego wysokości szkody. Powód wskazał, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie było podstaw dla uznania, iż zeznania świadka będącego potencjalnym wykonawcą prac naprawczych altany nie mogły stanowić dowodu na wykazanie wysokości szkody.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów postępowania według norm prawem przepisanych. Ewentualnie domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazywał, iż nie posiadał środków finansowych na przeprowadzenie ekspertyzy mającej na celu wykazanie wysokości szkody w jego altance, niemniej jednak skoro Sąd pierwszej instancji przesądził o zasadzie odpowiedzialności pozwanej za przedmiotową szkodę, to tym samym usprawiedliwionym było przyjęcie, iż pozwana sama „dokona własnej wyceny powstałej szkody”, co będzie wiążące dla Sądu i stron. Powód stał na stanowisku, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków oraz dokumentacji fotograficznej w wystarczającym stopniu dawał podstawę dla określenia wysokości odszkodowania należnego skarżącemu. Jednocześnie powód przedłożył dokumenty w postaci „kosztorysu naprawy uszkodzonej altanki” oraz wydruki pozyskane ze stron internetowych firmy zajmującej się sprzedażą „gotowych” altanek ogrodowych, wskazujące cenę takich pomieszczeń – wnosząc o włączenie tych dokumentów w poczet materiału dowodowego sprawy.

Pozwana w odpowiedzi na apelację powoda domagała się jej oddalenia oraz zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych, z jednoczesnym pominięciem dowodów przedłożonych przez powoda wraz z apelacją, z uwagi na ich spóźnienie.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu. Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy w Elblągu co do okoliczności faktycznych sprawy istotnych z punktu widzenia roszczenia dochodzonego przez powoda oraz następcza

merytoryczna ocena tych ustaleń były słuszne i kompletne, przez co Sąd odwoławczy podziela je w całości, przyjmując za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Sąd pierwszej instancji słusznie skonstatował, iż żądanie powoda – co do samej zasady – zasługiwało na uwzględnienie, niemniej jednak powód faktycznie nie wykazał wysokości poniesionej szkody. Powoływane w motywach skarżonego orzeczenia normy prawne w sposób nie budzący wątpliwości przesądzały o zasadzie odpowiedzialności pozwanej za szkodę w mieniu powoda powstałą w dniu 25 marca 2012 r. Wskazać trzeba, iż zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. – mając na uwadze konfigurację stron przedmiotowego postępowania – to na powodzie spoczywał obowiązek dowodzenia tych faktów, z których wywodził on określone skutki prawne. W tym kontekście to właśnie powoda obciążał obowiązek przedłożenia takich dowodów, które pozwoliłyby na pozytywne zweryfikowanie przez Sąd podnoszonych w pozwie twierdzeń, iż wysokość szkody z dnia 25 marca 2012 r. wynosiła właśnie żądane 3.000 zł. W istocie powód nie przedłożył żadnego dowodu wskazującego na zasadność jego twierdzeń podnoszonych w tym przedmiocie. Należy przypomnieć, iż skarżący był poucany przez Sąd pierwszej instancji o treści art. 6 k.c. oraz art. 210 k.c. w kontekście konieczności wykazywania dowodów wskazujących na zasadność roszczenia dochodzonego w sprawie – zwłaszcza w sytuacji kiedy pozwana konsekwentnie negowała twierdzenia pozwu, tak co do zasady, jak i wysokości.

Podkreślenia wymaga, że zaoferowane przez powoda w toku postępowania pierwszoinstancyjnego dowody w postaci zeznań świadków J. M. i W. (...) nie mogły stanowić podstawy dla ustalenia wysokości powstałej w jego mieniu szkody wskutek spadnięcia konaru drzewa na altankę. Jedynym miarodajnym dowodem w tej kwestii byłaby opinia biegłego rzeczoznawcy posiadającego wiadomości specjalne, w oparciu o które możliwym byłoby szczegółowe wyliczenie wysokości szkody powstałej w dniu 25 marca 2012 r. Taki wniosek dowodowy nie został jednak przez skarżącego zgłoszony w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w Elblągu, zaś brak posiadania przez ten Sąd wiadomości specjalnych w omawianym zakresie nie mógł być podstawą dla samodzielnego szacowania szkody. Powyższej konstatacji nie zmienia okoliczność, iż jeden ze świadków zawnioskowanych przez powoda posiadał wykształcenie zawodowe o specjalności stolarza i w treści swych zeznań nakreślił przykładowy całokształt prac niezbędnych do przeprowadzenia celem przywrócenia altanki do stanu poprzedniego, jak i „wyliczył” szacunkowy koszt tych napraw na kwotę „rzędu 2.000 zł”. Sama teoretyczna wiedza tego świadka, nawet poparta wcześniejszą kilkudziesięcioletnią praktyką stolarską, nie mogła być miarodajna dla czynienia stosownych ustaleń w tym zakresie. Jedynie na marginesie można dodać, iż świadek J. M. koszt prac związanych z przywróceniem altanki powoda do stanu poprzedniego szacował na około 10.000 zł – 15.000 zł, gdyż „obecnie wszystko jest drogie i wszystko trzeba wymienić”. Zatem ta rozbieżność w zeznaniach powołanych świadków co do wysokości powstałej szkody musi być postrzegana jako znaczna, a brak dowodu przesądzającego tę kwestię musiał skutkować negatywnymi dla powoda skutkami procesowymi.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Niemniej jednak w myśl art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Przepis art. 381 k.p.c. pozostawia ocenę możliwości oraz celowości dopuszczenia nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym sądowi drugiej instancji, który powinien kierować się okolicznościami konkretnej sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego s dnia 20 maja 2003 r., I PK 415/02, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 116131). Niemniej strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 lutego 2013 r., I ACa 840/12, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1299004). Całkowita bierność strony na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego wręcz obliguje sąd odwoławczy na podstawie art. 381 k.p.c. do pominięcia okoliczności, jako wskazanych dopiero na etapie postępowania apelacyjnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 08 lutego 2013 r., I ACa 1405/12, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1312131).

Mając na uwadze powyższe zaznaczyć trzeba, iż dowody zawnioskowane przez skarżącego w postępowaniu apelacyjnym, tj. dokumenty mające potwierdzać jego stanowisko co do wysokości powstałej szkody, uznać należało za spóźnione – co w konsekwencji skutkowało ich pominięciem. W ocenie Sądu odwoławczego w okolicznościach stanu

faktycznego sprawy nie można uznać, aby istniała jakakolwiek przeszkoda uniemożliwiająca powodowi zgłoszenie tych dowodów w toku postępowania przez Sądem pierwszej instancji. Abstrahując nawet od powyższego zaznaczyć należy, że złożone przez powoda dokumenty prywatne w postaci „kosztorysu naprawy uszkodzonej altanki” oraz wydruki oferty zamieszczonej na stronie internetowej producenta altanek ogrodowych www.m-garden.com.pl, również nie pozwalają na ustalenie wysokości szkody powstałej w mieniu powoda – kiedy to rozpiętość wartości wynikających z przywołanych dokumentów waha się w granicach od 2.146 zł, poprzez 3.750 zł aż do 4.700 zł. Jak już zostało wskazane, w sprawie nie zachodziły żadne przesłanki uniemożliwiające powodowi powołanie stosownych dowodów obrazujących wysokość poniesionej przez niego szkody w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Elblągu, zaś okoliczności tej konkretnej sprawy zasadnym czynią wniosek o ich spóźnionym charakterze.

Reasumując, wbrew twierdzeniom powoda, nie wykazał on wysokości szkody jaka powstała w jego mieniu na skutek zdarzenia z dnia 25 marca 2012 r., za które – co do zasady – odpowiedzialność ponosiła pozwana. W tych okolicznościach zarzuty powoda podnoszone w apelacji okazały się chybione, co skutkowało oddaleniem wniesionego środka odwoławczego na podstawie art. 385 k.c.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Odstąpienie od obciążania skarżącego kosztami postępowania odwoławczego podyktowane było tym, iż skarżący inicjując postępowanie mógł pozostawać w usprawiedliwionym poczuciu zasadności dochodzonego roszczenia, a jedynie nie wykazał jego wysokości. Sąd odwoławczy miał również na względzie trudną sytuację materialną powoda, na którą wskazywał on w apelacji, pośrednio poprzez twierdzenia o braku możliwości finansowych co do odbudowy altanki i przywrócenia jej do stanu poprzedniego. W tych okolicznościach odstąpienie od obciążania skarżącego kosztami procesu za drugą instancję było uzasadnione.